

Homilia do młodzieży na XIX Dzień 13 października 2019, „Wstańcie, chodźmy!”

ks. dr Radosław Kacprzak, Radom

„Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata. Wszystko czego dotknie, staje się młode, staje się nowe, napętnia się życiem (...). On jest w Tobie, jest z Tobą i nigdy cię nie opuszcza. Niezależnie od tego jak bardzo byś się oddalił, Zmartwychwstały jest obok ciebie, abyś zaczął od nowa. Kiedy stajesz się stary z powodu smutku, urazów, lęków, wątpliwości lub porażek, On będzie przy Tobie, aby na nowo dać ci siłę i nadzieję” (zob. Franciszek, Posynodalna adhortacja Apostolska *Christus vivit*. Do młodych całego Ludu Bożego, nr 1-2).

Drodzy młodzi przyjaciele! Takie słowa skierował w marcu tego roku papież Franciszek w swoim dokumencie dedykowanym ludziom młodym. Wypowiedź Ojca Świętego jest aktualna także dzisiaj w kontekście słowa Bożego, które odczytujemy w tę niedzielę. Przekonujemy się o tym, że Pan okazuje swoje zbawienie i mamy wołać z radości na cześć Pana, bo On objawia swoją sprawiedliwość i uczynił cuda (por. Ps 98). Jesteśmy zaproszeni, by przypatrzeć się scenie spotkania Jezusa z trędowatymi, którzy z wielką determinacją proszą Go o interwencję w trudnej sytuacji związanej z chorobą i odrzuceniem przez społeczeństwo. Chrystus pokazuje bardzo konkretnie, że słyszy głos tych, którzy proszą o pomoc i obdarza ich łaską zdrowia. On chce, by ci którzy są w trudnej sytuacji doświadczyli tego, że pomimo lęku, można razem z Nim zacząć wszystko od nowa, doświadczając siły i nadziei. Takiej nowej jakości życia doświadczają trędowaci z dzisiejszej Ewangelii. Warto jednak zauważyć, że człowiek bardzo szybko zapomina o dobru, którego doświadczył i nie umie wyrazić wdzięczności w prostych gestach i słowach.

Pewien młody człowiek, nawiązując do dzisiejszej Ewangelii, przytoczył słowa św. Ignacego, który powiedział, że „niewdzięczność jest zapomnieniem otrzymanych dóbr, łask i darów oraz przyczyną i początkiem oraz źródłem wszelkiego zła i grzechów”. Trzeba zauważyć, że zdarzają się jednak osoby, które umieją docenić dobro, jakiego doświadczyli. Czasami są to osoby, po których nigdy byśmy się tego nie spodziewali. Reagują podobnie do Samarytanina z dzisiejszej Ewangelii, który jako jedyny zdobył się na to, by podziękować Jezusowi i oddać Mu chwałę. Ewangelista – św. Łukasz – wyraźnie zauważył, że uzdrowienie trędowatego było możliwe ze względu na jego wiarę. Taka postawa wiary wśród wielu ludzi młodych świadczy o tym, że umieją oni docenić to, czego doświadczyli od samego Jezusa. Pamiętam dawną rozmowę z młodym człowiekiem, który uległ wypadkowi samochodowemu. Było to dla niego bardzo trudne doświadczenie i czas do zastanowienia się nad własnym życiem. Powiedział do mnie, że w tej trudnej sytuacji przypomniał sobie o Bogu i wierze oraz w prosty sposób wołał do Niego: ulituj się nade mną. Kiedy uświadomił

sobie, że Pan Bóg darował mu drugie życie, dopiero wtedy zrozumiał, że nigdy za to życie Mu nie dziękował i tej wdzięczności brakowało mu także w stosunku do innych osób.

Przeżywamy dzisiaj, już po raz kolejny w naszej Ojczyźnie, Dzień Papieski. Dzisiejsza niedziela jest okazją do wyrażenia wdzięczności Panu Bogu za św. Jana Pawła II, który w swoim nauczaniu, kierowanym również do ludzi młodych, podpowiadał, co jest najważniejsze w naszym życiu. W duchu tegorocznego dnia papieskiego możemy powiedzieć, że jego słowa zawsze pomagały nam wstać i iść dalej, nawet, gdy po ludzku, sytuacja wydawała się beznadziejna. Taka właśnie sytuacja spotkała bohaterów dzisiejszej Ewangelii. Jednak potrafili oni zatrzymać się, nazwać swój problem i wołać w stronę Jezusa, by On ulitował się nad nimi. Trędowaci pozwolili, by Jezus zainterweniował w ich życiu tak, aby mogli doświadczyć uzdrowienia i oczyszczenia. Kiedy po raz pierwszy, 40 lat temu, Ojciec Święty przybył do naszej ojczyzny podpowiadał ludziom młodym, że „łaską wieku młodego jest obudzenie człowieka wewnętrznego. Nie można go gasić! Praca nad sobą jest jak najbardziej osobistą współpracą z Jezusem Chrystusem. (...) Chrystus wciąż ma uczniów, wszyscy jesteśmy Jego uczniami – jeżeli słuchamy Jego słowa, jeżeli je rozważamy, jeżeli sięgamy w głąb naszego serca, jeżeli Mu to serce otwieramy, jeżeli razem z Nim kształtujemy w sobie cierpliwie, wytrwale nowego człowieka (...). Dlatego nie wolno zgubić Jego wejrzenia, bo jeśli by to się stało, przestaniecie wiedzieć kim jesteście, przestaniecie odczuwać, jakim skarbem jest każdy z was, życie każdego z was, osobowość każdego z was – jedyna i niepowtarzalna „(zob. św. Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej, Częstochowa 6 czerwca 1979 roku). Te słowa wypowiedziane ponad 40 lat temu nie tracą na aktualności. Wielu młodych ludzi zapomina jednak o tym, by iść za Chrystusem i u Niego szukać odpowiedzi na najważniejsze pytania i podobnie do trędowatych z dzisiejszej Ewangelii prosić Go o pomoc w trudnościach.

Pamiętam rozmowę jaką kiedyś przeprowadziłem z młodym człowiekiem, który, zapatrzony w swój telefon komórkowy i tablet, powiedział mi, że on nie potrzebuje kontaktu z Jezusem i liczy się tylko świat zewnętrzny, w którym trzeba nieustannie walczyć o siebie, a człowiek tylko sam może sobie pomóc i musi liczyć tylko na siebie bez współpracy z Jezusem. Powiedział też, że dzisiaj wszystko można znaleźć w Internecie, a Ewangelia, którą głosił Jezus, jest nieżyłowa i nie pasuje do współczesnych czasów.

Sługa Boży, kardynał Stefan Wyszyński, bez którego nie byłoby na Stolicy Piotrowej papieża Jana Pawła II, wypowiedział kiedyś do młodzieży cenne słowa: „Jeśli umiesz patrzeć w przyszłość – a my jesteśmy narodem ambitnym, który nie chce umierać! – musisz sobie postawić wielkie wymagania” (Warszawa, 24 czerwca 1966 roku).

Jak zatem dzisiaj – młody człowieku, możesz odczytać słowa kierowane do Ciebie przez Jezusa w Ewangelii, a także wypowiedziane przez dwóch wielkich Polaków – św. Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego? Myślę, że warto zaryzykować i spróbować spojrzeć na Jezusa w kategoriach takiego Nauczyciela i Przyjaciela, który zawsze miał czas dla

człowieka i umiał go słuchać oraz zauważyć potrzeby tych, którzy prosili o pomoc, ale także wskazywał na potrzeby drobnych gestów wdzięczności w słowach i czynach.

Jezus pokazuje w dzisiejszej Ewangelii, że umie rozmawiać i nawiązuje twórczy dialog z tymi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Dzisiaj wielu ludzi młodych często nie może liczyć na wystuchanie ze strony innych ludzi. Tymczasem Jezus zawsze miał czas i nigdy nie przeszedł obojętnie wobec tych, którzy prosili o pomoc. Słuchanie ludzi młodych i ich potrzeb było charakterystyczne także dla św. Jana Pawła II, którego dziś wspominamy. Pokazywał to, gdy spotykał się z nimi w czasie Światowych Dni Młodzieży i podczas innych okazji, ofiarowując im swój czas oraz kierując konkretne słowa i podpowiadając, że człowieka trzeba mierzyć miarą serca. Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie (...) Trzeba człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego i tylko On może go napęścić – to znaczy doprowadzić do spełnienia przez miłość i mądrość” (zob. św. Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny, Warszawa, 3 czerwca 1979 roku).

Drodzy młodzi przyjaciele! Eucharystia, którą dziś przeżywamy jest dobrą okazją, by powierzyć Jezusowi Wasze niepokoje, dylematy i trudności i tak jak trędowaci dzisiejszej Ewangelii prosić, by Jezus spojrzał na Was z miłością.

Pozwólcie, że na koniec przypomnę słowa papieża Franciszka, który kontynuując misję św. Jana Pawła II, w dosyć trafny sposób podpowiadał, co robić, gdy doświadczacie różnych trudności: „Jeśli jesteś młody wiekiem, ale czujesz się słaby, zmęczony lub rozczarowany, proś Jezusa, aby cię odnowił. Z Nim nie brakuje nadziei. To samo można uczynić, jeśli czujesz się pogrążony w wadach, złych nawykach, egoizmie lub chorobliwej wygodzie. Jezus pełen życia, chce ci pomóc, aby bycie młodym było warte zachodu. W ten sposób nie pozbawisz świata swego wkładu, który tylko ty możesz wnieść, będą wyjątkowym i niepowtarzalnym, bo takim jesteś”. (zob. Franciszek, Posynodalna adhortacja Apostolska *Christus vivit*. Do młodych całego Ludu Bożego, nr 109).